10 fen. 10 fen.

DZIENNIK PORANNY

CENY OGŁOSZEŃ: Za tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 12 Rpf. W tekście 1 mm w 1 szp. (szer. szp. 50 mm) RM. 1.—. Drobne ogłoszenia za słowo (tylko dla osób prywatnych) Rpf. 6, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 12 (najwyżej do trzech słów). Drobne ogłoszenia handlowe za słowo Rpf. 10, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 15 (dopuszczalne także tylko najwyżej trzy słowa).

Rok II. Nr. 148.

Kraków, niedziela 29/poniedziałek 30 czerwca 1941.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, bedą zwracane autorom jedynie wówczas gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej — Prenumerata miesi. 2.25 RM z odnoszeniem do domu 2.50 RM.

Również Węgry w stanie wojny ze Związkiem Sowietów.

Budapeszt, 28 czerwca. Urzędowo komunikują: Węgry wskutek wielokrotnych sprzecznych z międzynarodowem prawem sowieckich ataków powietrznych na węgierskie terytorjum suwerenne, uważają się jako pozostające w stanie wojennym ze Związkiem Sowietów.

Na piątkowem posiedzeniu parlamentu premjer Bardossy zakomunikował posłom o tem, że Węgry znajdują się na stopie wojennej za Związkiem Radzieckim a równocześnie zapowiedział wydanie zarządzeń dotyczących obrony, w odpowiedzi na zdradziecki napad sowieckiego lotnictwa na Koszyce. Oświadczenie premjera Izba powitała burzliwą i entuzjastyczną owacją.

Południowe wydania dzienników przynoszą informacje o przystąpieniu Węgier do wojny w sposób sensacyjny, na czołowych stronicach. Prasa z widocznem zadowoleniem powitała fakt, że również Węgry, jako członek nowej wspólnoty narodów europejskich, od dnia dzisiejszego znajdują się w stanie wojny z ZSRR.

Rządowy organ „Esti Ujsag" zwraca uwagę, iż zamach sowieckich lotników na ziemię węgierską nikogo tu nie zaskoczył, bowiem Węgry w swoim czasie zapoznały się z dyktaturą bolszewicką i przy tej okazji miały możność przejrzeć system rządów żydowsko-bolszewickich.

Bolszewicki napad powietrzny na węgierskie miasto Koszyce.

Budapeszt, 28 czerwca. Urzędowo komunikują: Bolszewickie lotnictwo bojowe dokonało we środę o godz. 13 ataku powietrznego na Koszyce. Kilka budynków zostało zniszczonych.

Ludność cywilna poniosła niestety ofiary, mianowicie 5 zabitych i większą ilość rannych. Letnicy sowieccy powtórzyli swój atak o godz. 17.30, zostali jednak odparci przez węgierską artylerję przeciwlotniczą.

Wykorzystywał on bez żadnych względów nadarzające się sytuacje i wskutek tego w czasie kiedy na różnych frontach szalała walka wielkich mocarstw, Finlandja została narażona na prowadzenie w zupełnem osamotnieniu wojny z przemocą sowiecką. Nie odnosimy się z nienawiścią do narodu Związku Sowietów, ale nie przywidzieliśmy złoby, jeżeli Mołotow, a wraz z nim cała ponoszące odpowiedzialność za politykę sowiecką, padną obecnie ofiarą swoich własnych intryg.

Ponieważ Związek Sowietów w łączności z walką pomiędzy Niemcami a tymże Związkiem, dokonując obecnie ataków na nasz spokojny naród, rozszerzył działania wojenne również na terytorjum fińskie, obowiązkiem naszym jest bronić się. Czynimy to z całem zdecydowaniem, niezłomnem wewnętrznie i przy pomocy wszystkich środków moralnych i wojskowych, jakie mamy do swej dyspozycji. Nasze szanse zwycięskiego wyjścia z tej krwawej walki obronnej są tym razem całkiem inne, niż poprzednio, kiedy staliśmy odosobnieni wobec nacisku tego potężnego olbrzyma.

Entuzjastyczne przyjęcie mowy prezydenta Ryti'ego.

Helsinki, 28 czerwca. Cały naród fiński, bez różnicy zaharmienia politycznego, oczekiwał z najwyższem napięciem mowy prezydenta państwa Ryti i przyjął ją z ogromnem zadowoleniem.

I tak „Uusi Suomi" pisze między innemi, iż fakt postawienia sobie przez największą potęgę militarną Europy za zadanie zniszczenia bolszewickiego wroga ludzkości, napełnia naród fiński niezłomną pewnością siebie. Społeczeństwo fińskie jest też wdzięczne wielkiemu i potężnemu narodowi niemieckiemu, oraz jego genjalnemu wodzowi za to, że może spoglądać spo-

Finlandja ponownie występuje zbrojnie przeciw Sowietom.

Helsinki, 28 lipca. Państwowa służba prasowa komunikuje:

„Na pierwszem posiedzeniu parlamentu minister stanu Rangell złożył sprawozdanie o obecnej sytuacji jak również o okolicznościach, która ją wytworzyły. Minister podał do wiadomości, że od południa ub. środy Finlandja stała się przedmiotem ataków ze strony Związku Radzieckiego, przyczem Sowiety podjęły działalność bojową przeciw Finlandji. Z tego też powodu Finlandja wydała zarządzenia o podjęciu akcji obronnej przy użyciu wszelkich, stojących jej do dyspozycji sił wojskowych. Parlament wysłuchał deklaracji ministra, udzielając rządowi jednogłośnie votum zaufania".

Prezydent republiki fińskiej Ryti wygłosił we czwartek wieczorem przemówienie za pośrednictwem fińskich stacyj radjowych. W swem przemówieniu m. in. oświadczył on: „Bezpośrednio po wybuchu wojny między Niemcami i Związkiem Radzieckim odcinek naszej granicy był ze strony sowieckiej objektem licznych wypadów w związku z czem okazała się konieczność wniesienia ostrych protestów. **Protesty te jednak nie odniosły żadnego skutku.** Nie bacząc na obowiązujące umowy i bez najmniejszej przyczyny **wojska sowieckie od dnia wczorajszego podjęły we wszystkich dzielnicach naszego kraju akcje bojową, kierując ataki na otwarte miasta, tudzież na spokojną ludność cywilną".** W toku swego przemówienia prezydent państwa scharakteryzował niezwykle ciężkie warunki traktatu pokojowego, jakie narzucili niewielkiemu krajowi po zakończeniu ostatniej wojny. W końcu swej mowy prezydent Ryti oświadczył: **„Pozbawiony się do obowiązku wyrazić kanclerzowi Rzeszy niemieckiej naszą najgłębszą wdzięczność za to, iż w swoim czasie sprzeciwił się on żądaniom, wysuwanym przez Związek Radziecki".**

Prezydent Finlandji o podstępnych zamiarach Związku Sowietów.

Helsinki, 28 czerwca. Prezydent republiki fińskiej Ryti w swojej mowie, w której zakomunikował o decyzji podjęcia kroków obronnych przeciwko agresji Sowietów, oświadczył m. i. co następuje:

Celem polityki Sowietów miało być **zniszczenie samodzielności Finlandji** albo w drodze wewnętrznych przewrotów i trudności, albo przemocą w drodze zdobycia naszego kraju. Kiedy okazało się, że droga rewolucji wewnętrznej zawiodła, wówczas gorącego umiłowania wolności przez nasz naród oraz poczucia jedności właściwego Fińpom, Związek Sowietów zdecydował się na drogę gwałtu zewnętrznego.

W związku z tem prezes rady komisarzy i komisarz spraw zagranicznych Związku Sowietów Mołotow w czasie rokowań w Berlinie w dniach 12 i 13 listopada 1940 r., a więc zaledwie po upływie 7-miu miesięcy od czasu zawarcia pokoju w Moskwie — **zażądał od Niemiec wolnej ręki w kierunku zakończenia swoich porachunków z Finlandją i zlikwidowania tego kraju.**

Jesteśmy zobowiązani wobec Kanclerza Hitlera do najgłębszej wdzięczności za to, że zdecydował się wówczas sprzeciwić żądaniom Związku Sowietów.

Od chwili wybuchu wojny wielkich mocarstw można wyraźnie ustalić, jakiego rodzaju były dążenia Związku Sowietów i ich ustosunkowanie się wobec obecnej wojny. **Związek Sowietów przygląda się z zadowoleniem rozpoczęciu wojny i przez cały czas czynił wysiłki, zmierzające do przedłużenia wojny i rozszerzenia jej terenu, a**

Wykorzystywał on bez żadnych względów nadarzające się sytuacje i wskutek tego w czasie kiedy na różnych frontach szalała walka wielkich mocarstw, Finlandja została narażona na prowadzenie w zupełnem osamotnieniu wojny z przemocą sowiecką. Nie odnosimy się z nienawiścią do narodu Związku Sowietów, ale nie przywidzieliśmy złoby, jeżeli Mołotow, a wraz z nim cała ponoszące odpowiedzialność za politykę sowiecką, padną obecnie ofiarą swoich własnych intryg.

Ponieważ Związek Sowietów w łączności z walką pomiędzy Niemcami a tymże Związkiem, dokonując obecnie ataków na nasz spokojny naród, rozszerzył działania wojenne również na terytorjum fińskie, obowiązkiem naszym jest bronić się. Czynimy to z całem zdecydowaniem, niezłomnem wewnętrznie i przy pomocy wszystkich środków moralnych i wojskowych, jakie mamy do swej dyspozycji. Nasze szanse zwycięskiego wyjścia z tej krwawej walki obronnej są tym razem całkiem inne, niż poprzednio, kiedy staliśmy odosobnieni wobec nacisku tego potężnego olbrzyma.

Entuzjastyczne przyjęcie mowy prezydenta Ryti'ego.

Helsinki, 28 czerwca. Cały naród fiński, bez różnicy zaharmienia politycznego, oczekiwał z najwyższem napięciem mowy prezydenta państwa Ryti i przyjął ją z ogromnem zadowoleniem.

I tak „Uusi Suomi" pisze między innemi, iż fakt postawienia sobie przez największą potęgę militarną Europy za zadanie zniszczenia bolszewickiego wroga ludzkości, napełnia naród fiński niezłomną pewnością siebie. Społeczeństwo fińskie jest też wdzięczne wielkiemu i potężnemu narodowi niemieckiemu, oraz jego genjalnemu wodzowi za to, że może spoglądać spo-

Z walk niemiecko-sowieckich.

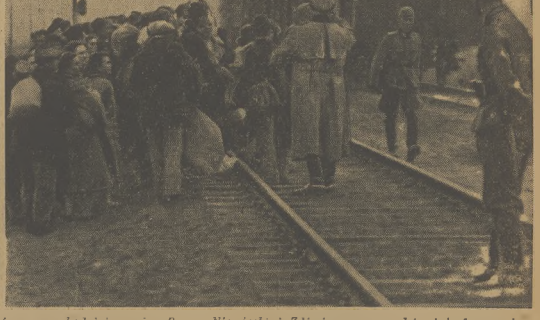

W niedzielę 22 bm. rozpoczęły się działania wojenne przeciwko Związkowi Sowietów na wschodniej granicy Rzeszy Niemieckiej. Zdjęcia nasze przedstawiają fragmenty pierwszych walk. Na lewo: płonąca zagroda wiejska po stronie sowieckiej, podpalona przez wycofujące się wojska sowieckie. Na prawo: tłumy uchodźców, którzy zbiegli przed terrorem sowieckim, cisną się do wagonów w pobliżu mostu, zdobytego przez śmiały wypad wojsk niemieckich.

Niemiecki komunikat wojenny.

Główna kwatera Wodza, 29 czerwca. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Nasze wielkie sukcesy na wschodnim terenie wojny zostaną podane do wiadomości w ciągu dnia jutrzejszego w specjalnym komunikacie.

Samoloty bojowe zatopiły na obszarze morskim dookoła Anglji ostatniej nocy z pewnego silnie zabezpieczonego konwoju sześć obładowanych okrętów handlowych, łącznej pojemności 21.500 ton. Jeden dalszy frachtowiec został ciężko uszkodzony.

Inne samoloty bojowe bombardowały z dobrym rezultatem urządzenia portowe i lotniska w Anglji południowo-wschodniej i wschodniej.

W Afryce północnej niemieccy myśliwcy zestrzelili, przy jednej własnej stracie, cztery brytyjskie samoloty myśliwskie i dwa samoloty bojowe.

Podczas próby brytyjskich samolotów nalecenia także i wczorajszego dnia na obsadzone obszary nad wybrzeżem Kanału, nieprzyjaciel poniósł dotkliwą porażkę. Zestrzelonych zostało 19 brytyjskich samolotów, a to 14 przez myśliwców, cztery przez artylerję przeciwlotniczą i jeden przez ostrzeliwanie z karabinu maszynowego z ziemi. W walkach tych stracony został jeden własny samolot.

Nieprzyjaciel zrzucił ostatniej nocy słabszemi siłami pojedyncze bomby rozpryskujące i zapalające w północno-niemieckim terenie nadbrzeżnym. Ludność cywilna poniosła nieznaczne straty. W dzielnicach mieszkaniowych, m. in. w Hamburgu i Bremie powstały szkody w budynkach. Także i ta nocna próba ataku zakończyła się ciężkiemi stratami brytyjskiemi. Nocni myśliwcy i artylerja przeciwlotnicza zestrzeliły 12 brytyjskich atakujących samolotów, artylerja marynarki 5.

Jedna z nocnych grup myśliwskich, pod dowództwem kapitana Huelshoffa uzyskała ostatniej nocy swoje setne nocne zwycięstwo powietrzne. Porucznik Eckhardt zestrzelił ostatniej nocy w ciągu jednej godziny cztery nieprzyjacielskie samoloty.

Szczegóły zniszczeń w bazie morskiej Haifie.

Berlin, 28 czerwca. W związku z gwałtownemi niemieckiemi atakami powietrznemi w dniu 25 czerwca na brytyjską bazę morską Haifę, stanowiącą obok dowozowego portu brytyjskiej armji Nilu, Aleksandrji, ostatnie miejsce schronienia dla brytyjskich okrętów wojennych we wschodniej części morza Śródziemnego, podają do wiadomości jeszcze następujące dodatkowe szczegóły:

Niemieckie samoloty bombardowały objekty portowe i doki w Haifie. Celnie spadające bomby zniszczyły tory kolejowe na południe od portu naftowego i w północno-wschodniej części miasta. W magazynach i skupienach rezerwoarów z ropą zaobserwowano natychmiast wybuchy pożarów, które szybko rozprzestrzeniały się od olbrzymich wystrzelających w górę płomieni.

Ataku dokonało lotnictwo sowieckie w trzech kolejnych nalotach, przyczem ogółem ukazało się nad miastem 38 samolotów. Przypuszczalnie samoloty przybyły z Hanko.

Wielka manifestacja antybolszewicka Norwegów.

Oslo, 28 czerwca. **W czasie masowych demonstracyj na jednym z największych placów publicznych w Oslo, ozdobionym sztandarami partji „Nasjonal Samling“ oraz norweskiemi chorągwiami narodowemi, wygłosił mowę szef norweskiego departamentu oświaty, komisaryczny radca państwowy Lunde, który rozprawił się z bolszewizmem, podkreślając w szczególności działalność bolszewicką w Norwegji.**

Jego rewelacje o działalności norweskich polityków z partji marksistowskiej, będących w rzeczywistości agentami na żołdzie Moskwy, wywołały gwałtowne protesty tłumów przeciwko bolszewickim zdrajcom i ich narzędziom.

Mowca zakończył słowami: „Przeciwko barbarzyńskiemu bolszewizmowi stoją narodowo-socjalistyczne Niemcy a po stronie Niemiec nowa Norwegja i Nasjonal Samling w walce o nową sprawiedliwość społeczną. Wynik wojny nie ulega wątpliwości. Niemcy zwyciężą, a wtedy wybije godzina wyzwolenia dla udręczonego narodu rosyjskiego“.

kojnie w kształtowanie szczęśliwszej i bezpieczniejszej przyszłości swego narodu, dzięki poparciu potężnych Niemiec.

Również dziennik „Helsingin Sanomat“ w artykule pod tyt.: „Nasza druga wojna obronna“ komentuje w tym samym duchu mowę prezydenta państwa, podkreślając, że sprawa i zadania Finlandji są tym razem równie jasno zarysowane, jak i poprzednio.

„Soumen Sozialdemokratti“ podkreśla w swym artykule wstępnym, że Związek Sowietów już zdawien dawna zdąża nietylko do ujarzmienia państwa fińskiego, ale całkiem poprostu do zniszczenia całego fińskiego narodu. Finlandja nigdy nie zaatakowała Związku Sowietów, wobec czego naród fiński w dalszym ciągu uważa jako swoje najdonioślejsze zadanie tem bardziej zdecydowaną i bezwzględną obronę swej ojczyzny.

Sowiety myślą już o przeniesieniu siedziby rządu.

Paryż, 28 czerwca. **Z Vichy donoszą, że rząd sowiecki postanowił przenieść swą siedzibę z Moskwy do Jekaterynburga. Stalin liczy się już z klęską na polu walki w konflikcie z Niemcami, a naczelna komenda armji czerwonej przewidziała w swoich planach wycofanie się narazie aż do Uralu, aby na wszelki wypadek uniknąć możliwego okrążenia przez Niemców.**

Prasa szwedzka donosi, że **po pięciu dniach wojny w programach bolszewickich radjostacyj panuje nieopisany chaos.** Zdarzają się wypadki, że bez przerwy w programie nadaje się zupełnie **zniekształcone i chaotyczne komunikaty.** Szczególną wesołość wywołał w Szwecji fakt, że Moskwa w dniu 25 czerwca **rozpoczęła niespodziewanie swą wieczorną audycję niemieckim marszem wojskowym.** W Sztokholmie zapytywano się, czy była to naiwna próba wpłynięcia w ten sposób na Niemców, czy też w archiwum płyt radjostacji moskiewskiej zapanowało już takie zamieszanie, iż nie można znaleźć tego, czego się potrzebuje.

Rewolucyjne nastroje wśród wszystkich narodów, zamieszkałych na terenie Rosji i żyjących pod jarzmem regimu bolszewickiego, przybierają na sile. Takie wiadomości nadeszły do Nowego Jorku, wywołując tam wielką sensację. Według informacyj nowojorskich, szczególnie **poważna sytuacja ma być na Ukrainie.**

Danja udziela pomocy Finlandji.

Kopenhaga, 28 czerwca. **Danja przyrzekła Finladji pomoc w każdej możliwej postaci i pomoc tą niesie.**

Ten nowy odcinek walk, jakich szereg Finlandja stoczyła z Sowietami, dziennik „Politiken“ nazywa jako najbardziej decydująca i stanowiąca o losach Finlandji na całe pokolenia.

Dziennik „Socialdemokraten“ pisze: **„Musimy uczynić wszystko w kierunku udzielenia pomocy, o którą do nas się zwracalą“** Równocześnie nadchodzą informacje o **niezwykle silnym napływie ochotników,** zgłaszających się w biurach meldunkowych, zorganizowanych w pięciu miejscowościach na terenie Danji, którzy to ochotnicy będą szkoleni w pułku „Nordland“. **Władze uważały za konieczne utworzenie nowych biur werbunkowych w kilku prowincjonalnych miastach.** Członkowie duńskiego korpusu ochotniczego, którzy w latach 1939-40 brali udział w walkach Finów z bolszewikami, jak jeden mąż stawili się do dyspozycji z prośbą o uwzględnienie ich zgłoszeń w wypadku, gdyby Finlandja zwrócila się o pomoc ochotników.

Silny oddźwięk w Szwecji.

Sztokholm, 28 czerwca. **Jako kraj graniczący z Finlandją Szwecja ze zrozumiałych względów śledzi z zapartym oddechem rozwój wypadków w Finlandji.**

„Stokholms Tidningen“ zaopatruje mowę Ryti'ego tytułem na szerokość całej stronicy: „Występujemy do walki o nasz narodowy obszar życiowy“. „Svenska Dagladet“ w tytule do oświadczenia prezydenta Finlandji podkreśla, że chodzi tu o walkę, która ma położyć kres ustawicznym sowieckim pogróżkom pod adresem Finlandji“. „Dagens Nyheter“ w tytule przez całą stronicę podnosi ten szczegół, że swem postępowaniem Finlandja stale wykazywała swe pokojowe nastawienia. „Socialdemokraten“ zaopatruje wiadomości o napadzie na Finlandję tytułem „Zawarty w marcu pokój był wstępem do przygotowań sowieckiego napadu“. Groźby z powodu Hangoe były przykładaniem rewolweru do serca Finlandji.

Sowiecki nalot na Turku.

Helsinki, 28 czerwca. **Sowieckie lotnictwo wojenne zaatakowało we środę Turku. Jak obecnie ustalono, 7 osób zostało zabitych, a 27 rannych. M. in. obrzucono bombami robotników, udających się do pracy. Fińskie maszyny myśliwskie odpędziły sowieckie bombowce i uniemożliwiły dalszy atak.**

Szwecja zezwala na przejazd wojsk.

Sztokholm, 28 czerwca. **Ministerstwo spraw zagranicznych Szwecji** — jak donosi „Krakauer Zeitung“ — **wydało komunikat następującej treści:**

„W sytuacji jaka obecnie wynikła wskutek wybuchu wojny między Niemcami i Związkiem Radzieckim, Szwecja nadal i niewzruszenie czynić będzie wysiłki, mające na celu **ochronę swej niezależności państwowej oraz niepodległości i trzymać się będzie zdala od konfliktu zbrojnego.** Zmieniona sytuacja stawia nas jednak w obliczu niezwykle ważnych zagadnień. Oto zarówno ze strony niemieckiej, jak i fińskiej wpłynęła prośba o wyrażenie zgody na transport kolejami szwedzkiemi z terenu Norwegji do Finlandji oddziałów wojskowych, ograniczających się do jednej dywizji. Wobec wyrażenia zgody parlamentu, rząd uczynił **zadość tej prośbie.** — Przewiezienie wojsk odbywać się będzie w takiej formie, która w niczem nie urazi szwedzkiej suwerenności państwowej.

Zamknięcie kont amerykańskich w Rzeszy niemieckiej.

Berlin, 28 czerwca. **Z uwagi na zarządzone przez rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej zamknięcie kont i zakaz wywozu znajdującego się na terenie Stanów Zjednoczonych mienia niemieckiego, minister gospodarstwa Rzeszy, niezależnie od już wydanych zarządzeń, postanowił z natychmiastową ważnością, iż obywatele amerykańscy, przebywający w Niemczech, mogą dysponować krajowemi środkami płatniczemi i majątkiem zasadniczo tylko za zezwoleniem lokalnego i właściwego w miejscu zamieszkania urzędu dewizowego.**

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 29 czerwca. Włoski komunikat wojskowy z soboty brzmi następująco:

Nad **Maltą** włoscy myśliwcy zestrzelili w walkach powietrznych cztery angielskie samoloty. Dwa włoskie samoloty nie powróciły do swych baz.

W **Afryce północnej,** na froncie Tobruku, ożywiona działalność włoskiej artylerji, która zniszczyła jedną nieprzyjacielską kolumnę samochodową. Włoskie samoloty bombardowały Tobruk, przyczem spowodowały pożary. Samoloty osi zestrzeliły w walce sześć angielskich maszyn. Nieprzyjaciel podejmował naloty na Trypolis i Benghazi.

W **Afryce wschodniej** walka w rejonie Galla i Sidamo toczy się zażarcie dalej. — Nieprzyjacielskie samoloty bombardowały Gondar.

W bitwie na Atlantyku nie nastąpi żadna przerwa.

Rzym, 28 czerwca. **W związku z nadziejami Londynu i Waszyngtonu, iż wojna z Sowietami oznacza okres wytchnienia dla Anglji, naczelny redaktor „Giornale d'Italia“ stwierdza, że Niemcy nie były zmuszone wycofać ani jednego żołnierza i ani jednego sprzętu wojennego, przeznaczonych do bitwy na Atlantyku, oraz przeciwko wyspie brytyjskiej.**

Ataki powietrzne i morskie ze strony Niemiec i Włoch przeciwko Anglji i przeznaczonym dla niej transportom, odbywają się z niezmniejszoną siłą i zdecydowaną energją w dalszym ciągu.

Obrady w Tokio.

Tokio, 28 czerwca. **Jak donosi ajencja Domei w piątek odbyła się druga konferencja najwybitniejszych przywódców japońskich grup narodowych.**

W konferencji tej brali udział m. in. admirał Suetsugu generał Hajaszi, admirał Nakamura, pułkownik Hasimoto, oraz przywódcy stronnictw politycznych i organizacyj narodowych.

Węgierska delegacja handlowa w Sofji.

Sofja, 28 czerwca. **W piątek rozpoczną się w Sofji pertraktacje handlowe węgiersko-bułgarskie. Węgierska delegacja dla tych pertraktacyj bawi w Sofji od środy bież. tygodnia.**

Celem rozmów ma być sprawa obustronnego ożywienia stosunków handlowych oraz podniesienia i usprawnienia wymiany towarowej między obydwu krajami. **W związku z temi pertraktacjami istnieje zamiar utworzenia izby handlowej węgiersko-bułgarskiej.** Jak się równocześnie dzienniki dowiadują, toczące się obecnie w Bukareszcie bułgarsko-rumuńskie pertraktacje, mające na celu **zawarcie traktatu handlowego,** znajdują się w stadjum końcowem. I ta umowa handlowa przewidywać ma podniesienie się obustronnej wymiany towarowej. Bułgarja sprowadzać ma z Rumunji większe ilości nafty, benzyny, olejów maszynowych, glinki szlachetnej oraz innych artykułów, natomiast **Rumunja zapotrzebowywać będzie u swego kontrahenta tytoń, nasiona, niektóre kruszce itp., artykuły.**

Pierwsza bitwa pancerna

Sowieckie oddziały pancerne odrzucone przez Niemców. — Walka już w pierwszym dniu.

Poniżej dajemy ciekawe sprawozdanie korespondenta wojennego o pierwszej wielkiej bitwie między jednostkami pancernemi.

Pułk pancerny przeprowił się popołudniu tegoż dnia przez Bug, po zwalczeniu przez strzelców pierwszego oporu i stworzeniu przyczółka mostowego. Jako przednia straż następujących dywizyj posunął się naprzód w kraj nieprzyjacielski. **Wczesnym rankiem donoszą niemieccy lotnicy wywiadowcy o wytropieniu nieprzyjacielskich jednostek pancernych.** Wkrótce dochodzi do nawiązania z nimi kontaktu, ale nieprzyjaciel nie chce widocznie wdać się w walkę i skręca w bok.

Gdy wkońcu późnem popołudniem posuwa się pułk w rozciągniętej linji od południa na jedną z większych szos, ukazuje się jego oczom w małym zagajniku **20 zielono-brązowych nieprzyjacielskich wozów pancernych z armatkami skierowanemi na szosę,** jakby w oczekiwaniu wroga. Zanim jednak mogli się usunąć i zorjentować **dostał każdy z tych wozów pancernych ciężki strzał w wieżyczkę,** strzał wystarczający, aby cały wóz stanął w jednej chwili w płomieniach, ziejąc ogniem lub eksplodował. A wtedy puściły się niemieckie pancerki pełnym pędem przez las, przygniatając wszelkiego rodzaju krzaki, rozbijając drzewa i nie obawiając się żadnych trudności terenowych, w kierunku szosy. Gdy dał się słyszeć z jednego z rozrzuconych sowieckich wozów pancernych strzał, skierowany w stronę niemiecką, następował zaraz drugi, pochodzący z niemieckiej strony, który zazwyczaj rozbijał wóz nieprzyjacielski, czyniąc go niezdolnym do walki. **Tanki sowieckie uciekały przez las jak zające,** ale nawet najbardziej zwrotne i szybkie doczekały się swojego losu. Część pozostała na szosie, oświetlając żywemi płomieniami swą klęskę, a **tylko części zdawała się udawać ucieczka.** Zgromadziły się one jeszcze raz na pewnym wzgórku, z którego można było objąć okiem całą szosę. **Tam też czekały resztki całej sowieckiej brygady pancernej,** chcąc dokonać przynajmniej kilku celnych strzałów, mających uratować honor wojskowy. I znowu skierowały się paszcze karabinów maszynowych na drogę, tymczasem jednak zostały ubezwładnione od tyłu: podczas gdy kilka niemieckich pancerek markowało postępowanie oddziału na szosie, **rzuciła się kompanja na tyły sił sowieckich i wykończyła je.**

Czy zwyciężyła liczebna przewaga? Znajdowała się ona po stronie sowieckiej, gdyż **bolszewicy stracili więcej pancerek niż wprowadzili Niemcy do bitwy.** Zwycięstwo odniósł niemiecki żołnierz pancerny i niemiecki materjał techniczny, posiadający wielką odporność. Pancerki sowieckie były natomiast **mniejsze jak niemieckie, ale zato były bardziej zwrotne i szybsze,** a pozatem były silniej uzbrojone.

Pierwsza bitwa pancerna między Niemcami a bolszewikami została rozegrana. Zakończenie jej odbyło się na małym kawałku szosy i na małym kawałku lasu.

Dzisiaj, w gorący, suchy dzień letni, znajdują się niemieckie jednostki pancerne o wiele kilometrów na wschód, w nowej walce.

Sowiecka łódź podwodna zniszczona.

Berlin, 28 czerwca. **Jeden z niemieckich sprawozdawców wojennych donosi ze wschodnich okolic Morza Bałtyckiego o bitwie morskiej, jakiej jeszcze nigdy dotychczas niezanotowano w XX wieku.**

Dwa niemieckie ścigacze odkryły koło jednej z zatok morskich sowiecką łódź podwodną i rzuciły się na nią w najwyższym pędzie. Zbliżając się do łodzi podwodnej, załoga ścigaczy zauważyła, że nie poczyniono na niej żadnych przygotowań do zanurzenia się. **Wobec tego dowódcy niemieccy zdecydowali się zaoszczędzić torped i zaatakować łódź podwodną wręcz.** Marynarze sowieccy zorjentowawszy się w sytuacji, przygotowali do akcji działo pokładowe. Ścigacze niemieckie z największą szybkością podążały na nieprzyjaciela. **„Granaty ręczne gotów!“** brzmiał rozkaz. W tej samej chwili dobrze wycelowane granaty ręczne pofrunęły w stronę bolszewickiej łodzi podwodnej. Komendant sowiecki usiłował w ostatnim momencie zanurzyć się, poświęciwszy załogę armaty na pokładzie. Ale w chwili, kiedy jeden ze ścigaczy niemieckich ostrzeliwał łódź podwodną z lekkiej broni pokładowej, drugi zastąpił drogę łodzi podwodnej i zrzucił dwie bomby podwodne bezpośrednio przed dziobem. **Łódź podwodna wspięła się do góry.** Dwie eksplozje zerwały z niej cały górny pokład, poczem pozostałe szczątki zanurzyły się w falach.

Wszystko to było dziełem kilku sekund. Kilku marynarzy sowieckich, pozostałych przy życiu, pływało na powierzchni i zostało wziętych na pokład. Okazało się, że sowiecka łódź podwodna uciekła właśnie z pewnego portu, w którym pobyt stał się niebezpieczny z powodu postępu operacyj niemieckich. Marynarze sowieccy opowiadali, że **dowódcy trzech innych czerwonych łodzi podwodnych wysadzili w powietrze swoje łodzie w porcie.** Tylko im udało się przełamać zapory, jednak w kilka godzin później i ich łódź znalazła swój koniec.

Zamierzenia ofensywne Sowietów.

Nowy Jork, 28 kwietnia. **Agencja informacyjna „INS" przynosi sensacyjną rewelację, stwierdzając, że Stalin jeszcze 6 maja br. w mowie, wygłoszonej do abiturjentów sowieckiej akademji wojennej oświadczył, że Rosja sowiecka podejmie walkę przeciwko Niemcom.**

Najważniejszy ustęp tej mowy, która nie została opublikowana, brzmiał: „Nasza sławna armja musi być przygotowana każdego dnia do podjęcia walki przeciwko faszystowskim Niemcom i to na terenie nieprzyjacielskim. Będziemy walczyli z Niemcami aż do ostatniego tchu".

Powyższa sensacyjna rewelacja wywarła olbrzymie wrażenie na amerykańską opinję publiczną, podzieloną wskutek ostatnich wypadków na 2 obozy. Zwraca się tam uwagę, że zapowiedź przez najwyższy czynnik bolszewicki walki „na terenie nieprzyjacielskim" zupełnie jawnie demaskuje **zamierzenia ofensywne Sowietów.**

Braterstwo broni w walce z bolszewizmem.

Rzym, 28 czerwca. **„Wojska włoskie będą wysłane na front rosyjski — niemiecko-włoskie braterstwo broni w wojnie antybolszewickiej". Tak brzmią wielkie nagłówki prasy porannej, która wyrażając gorące pragnienie całego narodu, aprobuje z entuzjazmem aktywny współudział włoskich sił zbrojnych w kampanji przeciwko komunizmowi.**

Rząd włoski — jak pisze „Messagero" — powziął powyższą decyzję nietylko w wykonaniu zobowiązań, wynikających z sojuszu niemiecko-włoskiego, ale także przedewszystkiem ze względu na szczytne idealne cele tej krucjaty. **Włochy obecnie odrodzone, bezwarunkowo muszą wziąć udział w tej kampanji dla spełnienia swych nowych zadań.** Włochy, jako pierwsze państwo wystąpiło za pośrednictwem ruchu faszystowskiego **przeciwko komunizmowi i wydało walkę temu niebezpieczeństwu europejskiemu.** Włochy wysłały już swoich legjonistów do Hiszpanji, aby uwolnić ją od groźby bolszewizmu. **Zupełnie przeto naturalnem jest, że żołnierze faszystowskich Włoch biorą udział w tej nowej krucjacie.**

„Popolo di Roma" przypomina, że **wojska włoskie po raz trzeci w historji ostatnich czasów występują do walki przeciwko Rosji.**

Polacy oswobodzeni z pod jarzma bolszewickiego.

Warszawa, 28 czerwca. **Z terenów sowieckich, zajętych już przez niemieckie wojska, nadchodzą coraz liczniejsze wiadomości, świadczące o niezwykłym entuzjazmie tubylczej pracującej ludności tych rejonów z powodu wyzwolenia jej z jarzma bolszewickiego.**

Pierwszy samochód nie wojskowy, który w dniu przedwczorajszym wyruszył z Ostrowi Mazowieckiej na odległość przeszło 100 km. w kierunku wschodnim, na tereny dawniej okupowane przez bolszewików, **polska ludność witała radośnie, wznosząc ręce do nieba.** W niektórych miejscowościach wywieszono girlandy oraz transparenty **z napisami „Serdecznie witamy" w języku polskim, oraz niemieckim, ozdobione znakami swastyki.**

W innych miejscowościach społeczeństwo zorganizowało **straż obywatelską,** której członkowie zaopatrzyli się w specjalne opaski. Mężczyźni, kobiety i dzieci wznosili okrzyki, przepojone radością, bowiem nie byli oni jeszcze w stanie pojąć, iż uwolnienie ich od jarzma bolszewickiego stało się faktem po wsze czasy.

Transporty sowieckich zdobyczy wojennych.

Warszawa, 28 czerwca. Społeczeństwo Gen. Gub. dopiero teraz przeżywa bezpośrednie wrażenia wojenne w kampanji przeciw bolszewikom, mianowicie **w postaci licznych transportów jeńców wojennych, podążających z linji bojowej ku etapom.**

Żołnierze czerwonej armji czynią wrażenie beznadziejnie tępych i przybitych, potwierdzając mniemanie, jakie ludność Gen. Gub. od dawna urobiła sobie o armji sowieckiej.

Równocześnie nadchodzą z frontu wielkie transporty zdobytego materjału wojennego na bolszewikach. W dniu wczorajszym przejechało przez Warszawę kilka kolumn zdobytych czołgów sowieckich.

Masowe aresztowania w Moskwie

Ankara, 28 czerwca. **Jak się dowiaduje radjo tureckie z wiarogodnego źródła, w ciągu ostatnich 3-ch dni dokonano w Moskwie aresztowania tysięcy osób. Również rozstrzelano tam bardzo wielu podejrzanych bez jakichkolwiek procesów sądowych. GPU wprowadziło system straszliwego teroru.**

Według przypuszczeń natrafiono na ślad jakiegoś sprzysiężenia i wskutek powstałej psychozy każdego podejrzanego aresztuje się i rozstrzeliwuje.

Jak „działają" komisarze polityczni.

Sztokholm, 28 czerwca. Według wiadomości, nadeszłych z frontu rosyjskiego, wysłani na front komisarze mający za zadanie kontrolowanie armji rosyjskiej przed wycofaniem się osobiście w bezpieczne miejsce, **zamykali w bunkrach osadzone tam załogi rosyjskie, wskutek czego załogi te nie mogły się poddać i przy zupełnem zbombardowaniu tych fortów wszyscy bez wyjątku żołnierze ponieśli** [illegible]

Brytyjska misja uda się do Sowietów.

Sztokholm, 28 czerwca. **Korespondent w Londynie dziennika „Aftonbladet" dowiaduje się, jakoby pierwsza grupa angielskich oficerów, mających podjąć rozmowy z sowieckimi rzeczoznawcami na temat wzajemnej akcji pomocy, miała — jak się w Londynie spodziewają — przybyć do Sowietów z końcem bieżącego tygodnia.**

Brytyjska misja składać się ma **z oficerów artylerji oraz lotnictwa,** prawdopodobnie przybyłych z głównej kwatery gen. Wavella. Jak się wspomniany sprawozdawca dowiaduje, delegowanie sowieckiej misji wojskowej do Londynu jest również całkiem możliwe. Sowiety **liczą się z pomocą brytyjskiej floty dla utrzymania w swych rękach Murmańska i Archangielska** — pisze „Daily Mail" w sprawozdaniu datowanem ze Sztokholmu.

Protesty w Turcji przeciwko żądaniom Mołotowa.

Stambuł, 28 czerwca. **Prasa turecka, omawiając proklamację Kanclerza Hitlera do narodu niemieckiego, porusza również niespodziewane żądania Związku Sowietów w sprawie utworzenia bazy dla wojsk lądowych i floty wojennej ZSSR. nad Bosforem i w Dardanelach w drodze długoterminowej dzierżawy.**

W związku z tem żądaniem poseł Us na łamach dziennika „Vakid" podkreśla, że **oddanie takich baz jest wykluczonem.**

Również poseł Nadi w artykule, zamieszczonym w innym dzienniku, odrzuca z całą stanowczością żądanie Mołotowa w sprawie baz nad Dardanelami, stwierdzając, że żądanie to wywołało w tureckiej opinji publicznej olbrzymie zdumienie. Morze Czarne nie jest przecież bynajmniej jakiemś rosyjskiem jeziorem śródlądowem, lecz stanowi własność kilku narodów wraz z Turcją, będącą od 500 lat posiadaczką i zwierzchniczką jego cieśnin przy równoczesnem pełnem uznaniu uzasadnionych uprawnień innych narodów.

Dziennik szwedzki „Stockholm Tidningen" donosi ze Stambułu o olbrzymiem oburzeniu wśród Turków w związku z ujawnionemi ostatnio cynicznemi żądaniami Mołotowa, odnośnie do Dardaneli. We wszystkich kołach społeczeństwa tureckiego panuje obecnie nieukrywana radość z tego powodu, że Stalin, który pragnął przedłużenia obecnej wojny i wyciągnięcia przytem korzyści dla komunizmu, gruntownie się przeliczył.

Masowy napływ ochotników w Madrycie.

Madryt, 28 czerwca. **W piątek o godzinie 9-ej rano w budynku Falangi w Madrycie otwarto pierwsze biuro rejestracji ochotników do walki przeciwko bolszewickim wrogom ludzkości. Już na 2 godziny przed tym terminem zgromadziły się przed lokalem nieprzejrzane szeregi członków Falangi wszystkich warstw społecznych. W samym tylko Madrycie pracuje nieprzerwanie 25 lekarzy, przeprowadzając konieczne badania zdolności fizycznej ochotników.**

Liczne Hiszpanki, wśród nich wiele kobiet, które brały udział w hiszpańskiej wojnie domowej jako pielęgniarki, zgłaszają się do Czewonego Krzyża, celem pełnienia służby w szeregach ochotników hiszpańskich.

Minister partji Arrese zwrócił się w okólniku do wszystkich oddziałów milicji falangistowskiej, wzywając jej członków do ochotniczego zgłaszania się do szeregów, mających wziąć udział w krucjacie przeciw Rosji bolszewickiej, jak również w sprawie natychmiastowego organizowania biur meldunkowych dla rekrutacji ochotników.

„Rosja bolszewicka zamierzała zniszczyć Hiszpanję — czytamy w piśmie okólnem — aby poprzez jej ruinę móc wejść w posiadanie reszty świata. Miljon poległych bohaterów żąda pomszczenia ich krwi. W Europie nie prędzej nastanie porządek i pokój, dopóki nie wyniszczy się cienia bolszewizmu, tającego się w jej granicach. W walce, mającej na celu ratowanie Europy od zagłady, weźmie udział legjon gotowych do boju wojaków hiszpańskich.

Anglja niezadowolona z Turcji.

Ankara, 28 czerwca. **Jak słychać z dobrze poinformowanych kół dyplomatycznych, brytyjski ambasador w Ankarze miał wyrazić wobec ministra spraw zagranicznych Turcji swoje niezadowolenie z powodu ogłoszenia przez Turcję deklaracji o neutralności wiśnie w chwili podjęcia przez Niemcy akcji przeciwko Sowietom.**

Ambasador zakomunikował tureckiemu ministrowi spraw zagranicznych, że wspomniana deklaracja uważana być musi jako jednostronne wspieranie Niemców.

Amerykański senator Clark oświadczył na pewnem licznem zgromadzeniu, że Ameryka przyjęła do wiadomości pomoc Roosevelta dla Rosji sowieckiej z bardzo **podzielonemi uczuciami** i że ponadto każdy zdaje sobie sprawę, jakie trudności pociągnie za sobą udzielenie w praktyce pomocy nawet w najmniejszych granicach.

Biskup Winchesteru przeciwko sojuszowi angielsko-rosyjskiemu.

Londyn, 28 czerwca. **Biskup Winchesteru na pewnej konferencji religijnej wśród hucznych oklasków oświadczył, że zupełnie nie rozumie, dlaczego Wielka Brytanja zawiązała teraz niespodziewanie sojusz z Rosją, gdzie rządzi system walczący nieludzkiemi i bezwzględnemi metodami z wolnością i religją.**

Rozłam w opinji publicznej Stanów Zjednoczonych.

Nowy Jork, 28 czerwca. **Wybuch konfliktu niemiecko-bolszewickiego pociągnął za sobą rozłam w opinji publicznej Stanów Zjednoczonych.**

W związku z tem dziennik nowojorski „New York Sun" podkreśla, że wszelka ewentualna pomoc dla Rosji sowieckiej pociągnie za sobą z natury rzeczy **proporcjonalne zmniejszenie rozmiarów pomocy dla Wielkiej Brytanji** i że coś podobnego byłoby nie do zniesienia dla pojęć Amerykanów o uczciwości.

Opór Francuzów w Syrji.

Bejrut, 28 czerwca. Walki w Syrji toczą się w dalszym ciągu z niesłychaną zaciętością. Armja francuska w nierównej walce z napastnikami angielskimi stawia 5-krotnej przewadze wojsk imperjalnych zacięty opór.

Zmiany w gabinecie egipskim.

San Sebastian, 28 czerwca. **Według doniesienia Reutera, w Kairo zakomunikowano we czwartek urzędowo, że do gabinetu egipskiego wstąpili dwaj nowi ministrowie liberalni.**

Sali Sami Pasza, dawny minister handlu i przemysłu, obejmie stanowisko ministra spraw zagranicznych, obejmując w ten sposób urząd sprawowany dotychczas przez premjera.

Interesujące szczegóły o kampanji przeciwko Francji.

Berlin, 28 czerwca. Interesujące szczegóły na temat działań wojennych z przed roku publikuje czołowy dziennik niemiecki „Völkischer Beobachter" w artykule pewnego niemieckiego fachowca wojsko[illegible]

Z artykułu tego wynika, że **ogólna liczba francuskich jeńców wojennych wynosiła 2 miljony, w tem pięciu dowódców armji. Lotnictwo francuskie straciło 3000 samolotów.** Uzbrojenie i wyposażenie 130 dywizyj, w tem również cała francuska ciężka i najcięższa artylerja, oraz broń pancerna obok niezmierzonych ilości innych materjałów wojennych wpadły w ręce niemieckie.

Kampanja przeciw Francji, zakończona przed rokiem zawieszeniem broni w Compiegne, nie znajduje równego sobie odpowiednika w historji wojen.

Sir Ronald Campbell odchodzi do Waszyngtonu.

Berno, 28 czerwca. Sir Ronald Compbell, ostatni poseł brytyjski w Jugosławji, został przeniesiony w [illegible] stopniu służbowym dod ambasady w Waszyngtonie.

Obejmie on tam placówkę po sir Gerardie Campbellu, który ostatnio ustąpił ze stanowiska ambasadora, celem objęcia kierownictwa angielskiej służby propagandowej w Stanach Zjednoczonych.

Powrót belgijskich statków rybackich z Francji.

Bruksela, 28 czerwca. W najbliższym czasie nastąpi powrót szeregu belgijskich statków rybackich, które w chwili wybuchu wojny schroniły się do portów francuskich w Kanale La Manche.

W Nieuwport i Zeebrügge oczekiwane jest przybycie około 10 statków rybackich. Dzięki powrotowi tych statków, umożliwione będzie znaczne polepszenie w najbliższym czasie zaopatrzenia ludności belgijskiej w świeże ryby.

Powrót chorych i rannych belgijskich jeńców wojennych.

Bruksela, 28 czerwca. Według zawiadomienia, przesłanego przez niemiecki Czerwony Krzyż do belgijskiego Czerwonego Krzyża, w ciągu miesiąca czerwca zostatnie zwolnionych do domów dalszych 1400 chorych i rannych podoficerów i żołnierzy.

W razie, gdyby belgijski Czerwony Krzyż nie był w stanie dostarczyć niezbędnych środków transportowych, niemiecki Czerwony Krzyż wyraził gotowość oddania do dyspozycji odpowiedniej ilości środków lokomocji. Ponadto w ciągu miesiąca czerwca zwolnionych będzie do Belgji około 1000 oficerów czynnych i rezerwowych.

Katastrofalna burza szalała nad Japonją.

Tokjo, 28 czerwca. **Północną część wyspy Kluczju w Japonji nawiedziła groźna w skutkach huraganowa burza połączona z oberwaniem chmur, przyczem 26 osób poniosło śmierć, zaś o 610 osobach brak wszelkich wieści i osoby te uchodzą za zaginione.**

Liczba rannych i kontuzjonowanych ma być bardzo poważna. Przeszło 40.000 domów uległo uszkodzeniu, względnie podmyciu masami wód deszczowych. Komunikacja uległa przerwie na czas dłuższy. Meteorologiczna stacja w Fukjoka szacuje rozmiary katastrofy jako najpoważniejsze od wielu lat.

W kilku wierszach.

Według doniesień z Bejrutu, b. szef sztabu generalnego armji egipskiej Masri Pasza, trzymany w niewoli przez Anglików, miał zostać zastrzelony w czasie usiłowanej ucieczki.

*

Radjo londyńskie doniosło we wtorek wieczór, że Czerwona gwiazda na Kremlu w Moskwie ubiegłej nocy była po raz pierwszy nieoświetlona.

*

Wobec nowego rozwoju wypadków w Związku Sowietów, rząd syjamski zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie.

*

„Temps", wychodzący na terenie nieokupowanej Francji, pisze, że trwała odbudowa Europy jest niemożliwa bez poprzedniego rozwiązania problemu rosyjskiego.

Zapobieganie wypadkom w gospodarstwach rolnych.

Bardzo często słyszy się o nieszczęśliwych wypadkach, mających miejsce na terenie naszych gospodarstw rolnych, a wynikłych na skutek nieostrożności tak nieumiejętnego obchodzenia się z maszynami rolniczemi, jak również z żywym inwentarzem.

Wypadki te są w swej konsekwencji bardzo smutne, dlatego też czujemy się w obowiązku zwrócić na nie szczególnie baczną uwagę, ażeby w okresie rozpoczęcia się najintensywniejszych prac w tej dziedzinie, zredukować niebezpieczeństwo do minimum. Wypadków tych bowiem można stosunkowo łatwo uniknąć. W utrzymywaniu budynków rolniczych w zajmowaniu się narzędziami i maszynami, przy obchodzeniu się ze zwierzętami, wypadków tych można zawsze uniknąć. Maszyny trzeba naprzód wyłączyć i wtedy dopiero szukać uszkodzenia. Należy zbadać stan wszystkich narzędzi i sprzętów przed ich użyciem. Jeżeli działają bez zarzutu, można je stosować; natomiast jeśli szwankują, lepiej usunąć przed tem mniejsze uszkodzenia, niż nadal używać wadliwych instrumentów. Z tych to bowiem niedopatrzeń powstają wypadki z motykami, siekierami, widłami, które niejednokrotnie pracujące nimi osoby ciężko pokaleczyły. Maszyny będące w ruchu, jak kosiarki, żniwiarki, siewniki, nim zbada się ewentualne usterki w nich powstałe, należy wyłączyć. Jak często staje rolnik przed nożami zaprzężonej żniwiarki jeśli nagle na łące czy polu zjawiła się przeszkoda! Najczęściej w takich wypadkach stara się on jaknajszybciej wprowadzić maszynę napowrót w ruch. Małe poruszenie zwierząt zaprzężonych, a już zdarzyć się może okropny wypadek, chwila nieuwagi, a często okaleczenie na całe życie. Pracować należy tylko z urządzeniami ochronnemi, w które winny być zaopatrzone wszelkie narzędzie zmechanizowane. Tak np. szczególnie baczyć należy przy młockarni na ochronę otworów wpustowych. Wkładając zboże, obsługujący nie może pomagać sobie rękami. Czyn taki nie jeden musiał już przypłacić kalectwem. Do maszyny wogóle nie należy nigdy sięgać ręką, bez względu na to, o jaką maszynę chodzi. Wogóle zaś wszelkie reperacje i badania mogą być przeprowadzane jedynie na maszynach stojących. — Zakładanie albo zrzucanie pasów napędowych, lin i łańcuchów nie jest, w żadnym wypadku, podczas biegu maszyny dopuszczalne. Wiele nieszczęśliwych wypadków zdarza się przy obsadzaniu pił tarczowych, gdyż obsługujący zaniedbał w pewnym momencie urządzenia ochronne, pod którymi winno być ukryte ostrze piły. Urządzenia ochronne przy maszynach należy tak umieszczać, aby mogły całkowicie wypełnić swe zadanie. Wadliwe bowiem urządzenie nie przedstawia ochrony. W kwestji pojazdów należy zwrócić uwagę na utrzymywanie ich zawsze w jaknajlepszym stanie, szczególnie, jeśli chodzi o hamulce. Co do zwierząt, to nie wolno ich drażnić czy bić. Szczególnie często widzi się dzieci w stajni, które przez swe „niewinne" zabawy doprowadzają zwierzęta do stanu takiego zdenerwowania, że grozi on wtedy ich bezpieczeństwu. Dlatego też, aby temu zapobiec, należy uświadomić najmłodsze pokolenie o tak wielkich korzyściach jakie dają nam zwierzęta domowe, jak również pouczyć je o konieczności dobrego obchodzenia się z nimi. — Reasumując dochodzimy do wniosku, że zlikwidowanie do minimum nieszczęśliwych wypadków na terenie naszych gospodarstw rolnych nie jest bynajmniej rzeczą trudną. Trochę umiejętności i ostrożności, a sprawa ta przestanie absorbować nasze społeczeństwo.

Co dzień niesie?

Z Sosnowitz i okolicy.

Nieostrożne zachowanie się pasażerów.

Stosunkowo często mają miejsce wypadki spowodowane nieostrożnością pasażerów tak kolejowych jak i tramwajowych.

Chodzi mianowicie o wyrzucanie najrozmaitszych przedmiotów w czasie jazdy przez okna wagonu, które padając, ranią osoby znajdujące się na zewnątrz. Ażeby temu zapobiec, należy zwrócić baczną uwagę na tego rodzaju osobników i w razie spostrzeżenia podobnych przekroczeń odpowiednio na to zareagować. Przestępstwa te uchodziły dotychczas bezkarnie, gdyż trudno było stwierdzić, kto z pasażerów właściwie spowodował wypadek. Obecnie przez roztoczenie bacznej obserwacji winni będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Plaga kradzieży rowerów.

Statystyka kradzieży, prowadzona przez urzędy policyjne wykazuje, że bardzo poważne miejsce w dziedzinie przestępczości zajmują sprawy kradzieży rowerów. Kradzieże te stały się ostatnio poprostu plagą; niema bowiem dnia, w którymby policja nie otrzymała doniesienia o zaginięciu kilku rowerów.

Ofiarą kradzieży padają przeważnie ludzie przybywający do miasta z prowincji dla załatwienia swych różnych spraw. Właściciel roweru najczęściej pozostawia go przed sklepem, w bramie domu lub też w klatce schodowej, skąd czyhający na zdobycz złodzieje kradną go, nie pozostawiając jakichkolwiek śladów. Sprawcy stanowią odrębną kategorję złodziei i zawód swój uprawiają przeważnie w dni targowe, kiedy ruch na ulicach się wzmoży. Skradzione rowery idą następnie do rąk pascrow, gdzie są rozbierane na części, przemalowywane i przerabiane do niepoznania. W ten sposób zmienione wędrują zpowrotem na rynek, lub nawet daleko na wieś. Tam z uwagi na stosunkowo niską cenę znajdują odrazu nabywców. Ujawnienie w takim wypadku sprawców kradzieży, o ile ich nie schwytano na gorącym uczynku, natrafia na wielkie trudności i zdarza się z reguły, że poszkodowany nigdy już nie odzyskuje skradzionego roweru. Ponieważ walka ze złodziejami rowerów jest bardzo uciążliwa, a prowadzone w takich sprawach dochodzenia nie dają po większej części pozytywnych rezultatów, należy zwrócić uwagę wszystkim posiadaczom rowerów, aby we własnym interesie opiekowali się lepiej cennymi bądźcobądź środkami lokomocji i nie pozostawiali nigdy rowerow bez opieki. Załatwiając jakiekolwiek interesa, rowerzysta powinien oddać rower na przechowanie, gdzie może go bezpiecznie pozostawić. W miejscach, gdzie niema przechowalni rowerów, należy rower zabezpieczyć przez unieruchomienie kierownicy, względnie przez przymocowanie go za pomocą łańcucha do jakiegokolwiek stałego punktu, jak słupa, drzewa czy poręczy. Tylko w ten sposób postępując, będzie można uniemożliwić kradzież i przyczynić się jednocześnie do znacznego zmniejszenia przestępczości w tej dziedzinie.

Kradzież kart żywnościowych.

Przy Breslauer Strasse w Sosnowitz miała miejsce kradzież kart żywnościowych i zakupionego uprzednio chleba, której dokonał nieznany dotychczas osobnik.

Poprosił on idącego ulicą chłopca o kupienie mu paczki papierosów w pobliskim sklepie, ofiarując się w zamian przytrzymać paczkę z chlebem i niesione przez chłopca karty żywnościowe. Nie przeczuwające nic złego dziecko spełniło prośbę nieznajomego, a gdy w kilka chwil potem wyszło ze sklepu z paczką papierosów, skonstatowało z przerażeniem, że osobnik ulotnił się w niewiadomym kierunku. Na marginesie powyższego wypadku należy zaznaczyć, że tego rodzaju rzeczy zdarzają się ostatnio wyjątkowo często, to też opieka domowa powinna zredukować do minimum obarczanie dzieci załatwianiem swoich interesów, o ile chce uniknąć przykrych konsekwencyj.

Za kradzież i przemyt.

Przed Sądem Grodzkim w Sosnowitz, odbyła się rozprawa przeciwko niejakiemu K., który wraz ze swą przyjaciółką dokonał kradzieży materjałów tekstylnych. W uznaniu winy oskarżonych Sąd zasądził oboje na jeden rok ciężkiego więzienia.

W tym samym dniu odpowiadała za przemycenie jedwabiu oraz innych towarów niejaka Antonina K. z Sosnowitz, która za powyższe przestępstwo została ukarana 2 tygodniowym więzieniem i 100 Rm grzywny.

BÓJKA W TRAMWAJU. W ubiegłym tygodniu, w tramwaju zdążającym do Sosnowitz, wywiązała się ostra kłótnia między dwiema jadącemi pasażerkami. W pewnym momencie awanturujące się kobiety rzuciły się na siebie, drapiąc sobie wzajemnie paznokciami twarz. Bójkę udało się zlikwidować przy pomocy obsługi wozu.

Grodziec

ŚMIERTELNY WYPADEK. W podziemiach kopalni Grodzieckiego Towarzystwa w Grodźcu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 34-letni mieszkaniec Rogożnika, niejaki Dziuba Stanisław. Przyczyny wypadku, który spowodował natychmiastową śmierć ofiary nie udało się narazie ustalić. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon.

PROJEKT BUDOWY BASENU PŁYWACKIEGO. Staraniem zarządu gminy Grodziec, zostaną rozpoczęte prace nad budową nowoczesnego basenu pływackiego, który będzie zainstalowany na terenach około „5-ego szybu", tuż obok ulicy Wasserstrasse. Basen ten będzie posiadał własną plażę, szatnie oraz trampolinę o wysokości 3 i pół m. Budowa tego basenu i oddanie go do użytku publiczności zostanie napewno przyjęte z wielkim zadowoleniem tak przez okolicznych mieszkańców jak i przez miłośników sportu pływackiego.

CIĘŻKO POTURBOWANY. W zakładach przemysłowych „Solway" w Grodźcu miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 58-letni Stelmach Antoni, tamże zamieszkały przy Solwaystrasse 1. Poszkodowany doznał ogólnych obrażeń, tak że po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez miejscowego lekarza okazała się konieczność przewiezienia go do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Kącik filatelistyczny.

„Oblężenie poczty w Paryżu"

Krakow, 28 czerwca. Prawdziwy biuletyn z pola walki, o zdobyciu najnowszej serji znaczków księstwa Monaco zamieszcza dwutygodnik francuski „L'Echo de la Timbrologie". Zupełnie **niezwykły przebieg sprzedaży serji dobroczynnej**, którą zapowiedziano na dzień 15 maja br., zaciekawi napewno wszystkich polskich zbieraczy.

— 4 minuty po godzinie 5 rano, po której wolno chodzić w Paryżu (tak rozpoczyna swe opowiadanie właściciel znanej paryskiej firmy) zjawiłem się pod gmachem głównej poczty. Nie byłem tam bynajmniej pierwszym, naliczyłem bowiem czekających już przede mną w ogonku 180 amatorów serji Monako, [illegible] na siódmą, a więc wtedy, gdy pierwsze pociągi ko[illegible] już **około 800 osób uszeregowało się w długim rzędzie.**

Wąż ten wydłużał się tak szybko, że nawet rachmistrze stracili wkrótce rachubę, ale conajmniej **trzy tysiące osób utormowało prawdziwy uporządkowany pochód**, którego głowa rozpoczynała się na Rue du Louvre, tułów skręcał się przez rue Coquilliere, a ogon sięgał aż ulicy Jean Jaque Rousseau. Takiego oblężenia nie było jeszcze na poczcie paryskiej, bo też nigdy dotąd nie zdarzyło się, aby każdy kto tylko zawczasu dotrze do okienka wiedział napewno, że każdą nabytą serję będzie mógł sprzedać ze stuprocentowym zyskiem.

Na parę minut przed rozpoczęciem sprzedaży — tak pisze p. Hermoquet — zawiadomiono wszystkich, że **poczta wyda każdemu zamiast po 25, tylko po 10 seryj.** Wreszcie dopuszczono nas do przedsionka urzędu pocztowego. W malutkich grupkach po 10 osób podchodziliśmy pod dwa okienka, a urzędnicy rozsprzedawali sprawnie już zgóry przygotowane serje.

Cóż się jednak działo poza bramami poczty? **Już w kilka minut po ósmej można było dostać serję, która przy okienku kosztowała 50 franków za 100 franków**, a [illegible] sąsiednich ulicach. **Cena w wolnym handlu skakała z minuty na minutę** — 110, 120, 130, 150 franków płacono bez wahania, a znaleźli się podobno i tacy, którzy dawali chętnie i 1000 franków za serję z rogu arkusza. Co więcej: samo miejsce w ogonku zyskiwało wciąż na wartości, tak, że odkupywano takie stanowisko za 400, 500, potem nawet za 800 franków!

Sam minister poczt był obecny przy tem widowisku, a towarzyszyli mu dyrektorowie resortów, i rozmaite osobistości, które stwierdziły, że wszystko odbyło się w największym porządku!

Opis swój kończy sprawozdawca wyrazami szczerego i najzupełniej słusznego oburzenia, gdyż tego rodzaju postępowanie ze strony poczty **zamienia handel filatelistyczny w jakieś ohydne paskarstwo.**

[illegible]żliwia ludziom pracy nabycie pożądanych [illegible]ów po nominalnej cenie, a ponadto przez ograniczenie nakładu zmiejsza sumę, jaką mógłby np. w tym wypadku uzyskać Czerwony Krzyż ze strony filatelistów. Ograniczono bowiem nakład do 50 tysięcy serji doborowych, podczas gdy conajmniej sto tysięcy zbieraczy poszukuje znaczków Monaka. **Przyniosło to organizacyji dobroczynnej tylko miljon franków, zamiast podwójnej kwoty równowartej sumie 200 tysięcy złotych.** Serja ta zresztą nie wyróżnia się pięknością z pośród innych, czasem przepięknych wydawnictw „państwa ruletki", a na reprodukcji dwu prób widzimy oba motywy, jakie zastosowano przy druku.

Można sobie wyobrazić, jakiemi etapami „chwalono" władze pocztowe Monaco, gdy jeszcze całe mnóstwo ludzi przybyłych po godzinie 9 rano dowiedziało się, że dla nich braknie już serji. Cóż mają zaś mówić naprzykład zbieracze z innych krajów, na których kupcy i filateliści francuscy będą chcieli słono zarobić. I my ganimy więc tego rodzaju system, bo chcielibyśmy włączyć taką serję do naszych zbiorów.

Bolesław na drodze do rozwoju.

Z pewnością dobrze znany nam jest Bolesław, leżący obok Ilkenau (Olkusz) słynny ze swych kopalń rudy oraz pięknego położenia. Bolesław ma dobre połączenie z Zagłębiem, które w ostatnich czasach zyskało wiele dzięki zaprowadzeniu komunikacji samochodowej na trasie Ilkenau-Sławków.

Bolesław dzięki tym zaletom obok pobliskiego Bukowna ściąga duże rzesze wycieczkowiczów, tworząc tym samym podmiejską miejscowość. Wioska dzięki istnieniu kopalń przez wiele lat kwitnęła życiem, tworząc dużą osadę. Jednak zastawiona kopalnia przyczyniła si ędo opustoszenia jej i pogrążenia w letargu.

Dopiero z chwilą przyjścia nowych władz Bolesław stanął na nowej drodze rozwoju, zabrzmiał życiem i gorączkową pracą. **Nowy Zarząd gminy odrazu przystąpił do zaprowadzenia ładu i porządku.** Przedewszystkiem przeniesiono biura gminy ze starego budynku do b. szkoły. Ponieważ budynek był całkowicie wykończony, zaczęto wykonywać różne prace tak wewnątrz, jak i zewnątrz, które trwają dotychczas. Cały szereg pomieszczeń wykończono, oddając je pod biura lub na inny użytek. **Duża ilość pomieszczeń jest jeszcze nie przygotowana, jednak mając na względzie szybkość, z jaką posuwają się roboty, należy się liczyć z ich niedługiem wykonaniem.** Dzięki temu Urząd gminy uzyska całkiem nowoczesne pomieszczenie biurowe, co napewno przyczyni się do umilenia atmosfery pracy. Z zewnątrz budynku zaprowadza się kanalizacje do wszystkich zabudowań gminnych. Cały teren zostanie ogrodzony parkanem. Dla upiększenia gmachu założono nowe kwietniki, a aleje obsadzone krzewami i drzewkami. **I w innych dziedzinach zarząd gminy niemniej intensywnie pracuje.** Poddano przebudowie cały szereg dróg, najbardziej wymagających naprawy, jak również zajęto się zakładaniem nowych arterji komunikacyjnych. Między innemi zmieniono drogę, prowadzącą do wsi Dąbrówki, przez położenie nawierzchni z kamienia wapiennego. Dla podniesienia bezpieczeństwa w razie pożaru założono w środku wsi specjalną sadzawkę z wodą o wymiarze 9×9 metrów, głębokości 1.90 m, wykonaną z betonu, okalającą pięknym płotem oraz kwiatami. Dzięki niespożytej energji władz Bolesław ulegnie dalszym zmianom, które zyskują zupełnie uznanie wśród miejscowego społeczeństwa.

900 morgów wydarte żywiołowi.

Jedną z najpoważniejszych prac, jaką podjęto w pobliżu miejscowości Radoczej via Wadowitz, są prace regulacyjne nad biegiem Skawy i prowadzona obecnie budowa tamy i wałów ochronnych, przy których zatrudniono ponad 200 robotników.

Roboty te są zakrojone na bardzo szeroką skalę. Głównym celem jest tu zmienienie dotychczasowego biegu rzeki przez postawienie silnej tamy. Nowoczesnymi sposobami sypie się olbrzymie wały, które nabierają kolosalnego znaczenia szczególnie w walce z ewentualną powodzią. Roboty powyższe są prowadzone z ramienia Wasserwirtschaftsamt, z Kattowitz, w porozumieniu z oddziałem, stacjonowanym w Bielitz. Systematycznie kontynuowane dzieło weszło obecnie w swoje najważniejsze stadjum, kończy się bowiem sypanie wałów i niezadługo ujarzmiona Skawa da możność do oddania pod uprawę wielkiego szmatu ziemi o powierzchni 900 morgów, który dotychczas, ciągle zalewany przez występujące z brzegów wody, leżał bezużytecznie. Korzyści stąd płynące są bardzo ważne, powstanie bowiem nowy ośrodek gospodarczy, który stworzy z miejscowości Radoczy nowe centrum rolnicze.

Na dalszym odcinku Skawy prowadzi się obecnie pomiary terenowe, które mają na celu uzgodnienie dalszych możliwości ewentualnych prac regulacyjnych. Prowadzone i wspomniane wyżej prace, w bardzo ciężkich warunkach terenowych, zyskują największe uznanie wśród społeczeństwa, które doskonale rozumie, jak wielkie osiągnie dzięki temu korzyści. Leżące odłogiem obszary będą wykorzystane w przyszłości pod uprawę rolną, a dzięki nowoczesnym zdobyczom dzisiejszej techniki w tej dziedzinie zapewnią doskonałe plony nowym właścicielom powstałych w tym punkcie gospodarstw rolnych.

Z Zagłębia Dombrowskiego

Przechodnie przyczyną nieszczęśliwych wypadków.

Ruch kołowy na ulicach miast Zagłębia wzmaga się niemal z każdym dniem. Nieszczęśliwe wypadki mnożą się też w zastraszającej wprost ilości.

Wiele z nich powoduje nieostrożna jazda kierowców, jednak przedewszystkiem ponosi tu winę samo społeczeństwo, które nic się prawie dotychczas nie nauczyło i wogóle okazuje wielką niezaradność w przestrzeganiu własnego bezpieczeństwa. Stąd każdego dnia jesteśmy świadkami lekkich potrąceń, kontuzyj i ciężkich poranień osób lekkomyślnych i nieostrożnych. Wypadki śmierci również nie są rzadkie. — A przecież już chyba czas najwyższy, abyśmy przyszli do przekonania, że nasze bezpieczeństwo w pierwszym rzędzie zależy od nas samych. Nie pomogą tutaj żadne przepisy, nie pomogą pouczenia i przestrogi prasy, a przedewszystkiem nie pomogą urzędnicy policyjni, na których w pierwszym rzędzie składa się winę za katastrofy uliczne i nieszczęścia na jezdniach. Dzieje się to dlatego, że w zasadzie nie zdajemy sobie sprawy, że jakkolwiek policja jest w pierwszym rzędzie zainteresowana w zagadnieniach dotyczących sprawności ruchu ulicznego, to jednak ciąży na niej obowiązek li tylko przestrzegania istniejących przepisów. Najlepsza policja nic nie wskóra dla bezpieczeństwa i porządku publicznego, jeżeli sami obywatele nie będą jej w tym pomagali. Tymczasem u nas większość osób bardzo mało działa w tym kierunku i wogóle okazuje dziwne lekceważenie przestrzegania własnego bezpieczeństwa. Cóż poradzi policjant, jeśli przechodzień nie widzi i nie słyszy co się wokół niego dzieje? Czy wina w tem policjanta, że ten i ów schodzi nagle na jezdnię i nawet nie pomyśli o tem, by rzucić okiem na przejeżdżające w tym momencie pojazdy? Czy winien policjant, jeśli np. pijany osobnik wpadnie pod tramwaj? Z drugiej strony wiadomo przecież, że jeśli zachowamy tu skupioną uwagę i należytą ostrożność, to każde niebezpieczeństwo ominiemy bez udziału i interwencji policji. Każdy dla siebie winien być policjantem, bo tylko wtedy zmniejszy się na ulicach liczba nieszczęśliwych wypadków.

SKRZYNKA PORAD.

P. Alfred L. z Sosnowitz. Na list Pana z dnia 25 czerwca 1941 w sprawie otrzymania czynszu dzier[illegible] sprawie tej należy się zwrócić przedewszystkiem do Prezydjum Policji (Polizeipräsidium) Litzmannstadt z zapytaniem, czy sklep wymieniony przez Pana jeszcze dotychczas istnieje, względnie istniał przez pewien czas od dnia 1 września 1939. O ile otrzyma Pan odpowiedź twierdzącą, należy odszukać, również listownie, za pośrednictwem biura meldunkowego (Meldestelle) w Litzmanstadt, obecny adres dzierżawcy i zażądać zapłacenia czynszu dzierżawnego za odnośny okres. Gdyby dzierżawca odmówił zapłaty, jest Pan uprawniony do wszczęcia postępowania prawnego i skierowania sprawy na drogę sądową.

P. Franciszek K. z Dombrowy. W sprawie poruszonej przez Pana należy zwrócić się do Policji Przemysłowej (Gewerbepolizei) z prośbą o udzielenie zezwolenia na handel domokrążny. Tam również zasięgnie Pan wszystkich pożądanych informacyj jak również złoży podanie w interesującej Pana sprawie.

Pani Stanisława L. z Niwki. Mimo iż nie jesteśmy pismem rolniczem, postaramy się Pani wyjaśnić w jaki sposób zabezpieczyć grzędy ogrodowe przed szkodliwe[illegible]niem ptactwa, które niszczy Pani zasiewy. [illegible]ystkiem najbardziej pożądaną rzeczą byłoby ustawienie na grządkach odpowiednich transparentów, mających na celu odstraszenie przedewszystkiem wróbli. Transparenty takie mogą być zrobione z skrawków papieru, jak również bardzo skuteczne są wykonywane z kartofla, w który wbija się kilka piór w ten sposób, aby tworzyły one skrzydła i ogon zainscenizowanego drapieżnego ptaka. Transparent taki zawiesza się na sznurku między dwoma palikami, co do złudzenia przypomina swym wyglądem i rzucanym cieniem jastrzębia, odstraszając w ten sposób ptaki. Obok tego stosuje się również łapkę zajęczą, która działa niemniej skutecznie. Łapkę taką kładzie się poprostu na grządce. Wygląda to wprawdzie na przesąd względnie zabobon, w istocie rzeczy jednak okazuje się bardzo pomocne.

CIEKAWOSTKI.

24-LETNIA KOBIETA MATKĄ OŚMIORGA DZIECI.

W miejscowości Dammer, w pobliżu Wrocławia, urodziła przed kilku dniami 24-letnia wieśniaczka, nazwiskiem Kutcze, ósme dziecko. Młoda para pobrała się przed pięciu laty. Każdego roku, pod koniec marca, wieśniaczka zdrowo rodziła bliźnięta i to za każdym razem chłopca i dziewczynkę. Podobnie, jak w ubiegłych latach, tak i w roku obecnym, urodziły się jej znowu bliźnięta — jak poprzednio parka. Wszystkie dzieci chowają się zupełnie dobrze.

Tym niecodziennym wypadkiem zaciekawili się lekarze. Z ich sprawozdania wynika, że tak Kutczowa, jak i jej mąż pochodzą też z bliźniąt. I w tym wypadku przyszły na świat parki. Z jednej takiej parki pochodzi Kutczowa, a z drugiej jej mąż.

Naczelny redaktor: L. K. Reischer. Redaktor odpow.: G. Aurel Machura. Redakcja: Sosnowitz, Myslowitzer Strasse 5a, Postschliessfach 199, Telefon: 625-78. Administracja: Ernst Kuhlow, Sosnowitz O/S., Hauptstrasse 15, telefon 624-63. Oddziały: Sosnowitz, Hauptstr. 14, tel. 624-63; Bendsburg, Kattowitzer Strasse 16, tel. 716-79; Dombrowa, Rathausstr. 2; Warthenau, Adolf-Hitler-Str. 3, tel. 105.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

2 Ds. 37/41

W SPRAWIE KARNEJ

przeciwko żonie robotnika Katarzynie Stachura w Porombce Nr. 314, urodz. 21 lipca 1907 w Porombce, zamężnej, katoliczce, o pędzenie samogonki.

Sąd Grodzki w Kętach na posiedzeniu w dniu 12 czerwca 1941 orzekł: Oskarżoną zasądza się za pędzenie samogonki na dwa miesiące więzienia oraz 20.— Rm grzywny, z zamianą w razie nieściągalności grzywny za każde 5.— Rm. na jeden dzień więzienia. Koszta postępowania ponosi oskarżona.

Równocześnie zasądza się oskarżoną na zapłacenie [illegible]

Postanowiono wyrok niniejszy ogłosić jednorazowo na koszt oskarżonej w Kattowitzer Zeitung i Dzienniku Porannym.

Powyższy odpis wyroku jest uwierzytelniony. Wy[illegible]

Kenty, dnia 21 czerwca 1941.

(Pieczęć). Podp.: **Schüler**, Justizinspektor.

Das Amtsgericht
2 Ds 36/41

W SPRAWIE KARNEJ

przeciwko cieśli Piotrowi Kaczmarczykowi w Porombce Nr. 295, urodz. dnia 27 maja 1909 w Porombce, żonatemu, rzymsko-kat., o pędzenie samo[illegible]

Sąd Grodzki w Kentach na posiedzeniu w dniu 12 czerwca 1941 orzekł: Oskarżonego Kaczmarczyka zasądza się za pędzenie samogonki na karę więzienia przez dwa miesiące oraz grzywnę w wysokości [illegible] dalsze więzienie, licząc za każde pięć marek, jeden dzień więzienia. Równocześnie zasądza się oskarżo[illegible] oraz na 50.— Rm odszkodowania. Sprzęt służący do pędzenia samogonki został skonfiskowany.

Postanowiono wyrok niniejszy ogłosić jednorazowo na koszt oskarżonego w Kattowitzer Zeitung i Dzien[illegible]

Odpis powyższego wyroku uwierzytelnia się. Wyrok jest wykonalny.

Kenty, dnia 24 czerwca 1941.

(Pieczęć) (Amtsgericht Kenty). Podp.: **Schüler**, Justizinspektor.

Reklama dźwignią handlu!